LA BRACE

Hod. XV | SAKAVIK - TRAVIEN | N. 76

Biełaruskaja relihijna-
ŹNIČ
adradženskaja časopis

Adres Red: Roma, v. Trionfale, 6415 || Hadav. padp. 3 dal., 1 paasobn. 30 cent.



Vialikodny
i
Sakavikovy

pryviet i dabrazadanni

Usim Darahim nasym

Cytacam !



SVAJMU NARODU

Tabie, Narod moj, zhibnuty ŭ vakovach,
Z-pad serca pieśniu hetuju piaju,
I, uskrašajučy minuŭščynu nanova,
Vykazvaju ciapierščynu tvaju.

Siahni ŭ daŭno zasnuŭšyja stalećci,
Zasłonu dzion uciokšych adchili,
I hlań, jak siannia tvaje žyvuć dzieci,
Jak ty žyvieš na pràdziedaŭ siamli.

Dniapro i Sož, Dźvina, Viallà i Nioman
Šmat mohuć što u pamiaci zbudzić,
Dy puščy Biełavieskaj sumny homan
Pasłuchaj tolki, što jon hamanić:

Tvajmi rukami ŭźnièsieny zamčyščy,
Hlań, zarastajuć dzikim pałynom,
Pa ścien astatkach viecier dzika śvišča,
Jakby piaje paminki byŭšym dniom.

Piaje ab tym, jak hetyja bajnicy
Kraj ścierahli na zàchad i na ŭschod,
Jak z poŭnačy razbojny čužanica
Nia moh zamčyskavych skryšyć varot.

Ty žyŭ, ty panavaŭ u kraju rodnym,
Ściaroh ad čužakà j zakony układaŭ;
Zvon viečavy schod sklikavaŭ narodny,
I schod ab ščaści Baćkaŭščyny dbaŭ.

Siahonnia ŭsio śpić i zarastaje ziellem,
Ściareč svoj kraj niama ni ścien, ni ruk,
Zvany viačovy zmoŭkli, aniamieli,
Ŭ jarmiè sahnuli ludzi plečy ŭ kruk.

Čužak-dzikun, kryvioju ŭpiŭšyś śviežaj,
Zaproch ciabie ŭ niavolu, ŭ batraki
I tvaju maci-Baćkaŭščynu reža,
Žyvuju rvie na čaści, na kuski.

Synoŭ tvaich raśsiejaŭ pa ŭsim śviecie,
Jak ptušak jastrab z hniozdaŭ razah naŭ;
Baćki dziaciej, a baćkoŭ svaich dzieci
Siarod mahił šukajuć i kanaŭ.

I mierćviakoŭ znachodziać... A žyvyja...
Jak mierćviakoŭ pahlad ich i žyćcio,
Praklony tolki šepčuć viekavyja,
Dy viečnaje čakajuć niabyćcio.

Upaŭ narod. Zmarnièŭ narod, zabyŭsia
Jak Baćkaŭščynu, jak jaho zavuć;
Jak padarožny biaz pućcià, źniabyŭsia,
Jak siratà, jakoj ni-dzie zasnuć...

Paŭstań, Narod! Pračnisia, Biełaruś!
Zirnį na Baćkaŭščynu, na siabie!
Zirnį jak vorah chatu i ziamlu rastrusiŭ,
Jak tvoj navàła złydniaŭ skarb hrabiè!

Paŭstań i hlań, jak źjajuć skroź vahniščy,
Jak nosiacca ŭsiaśvietnych źmien vichry,
Jak na staroha bytu papiališčy
Ćviet začvitaje novaje zary!

Paŭstań, Narod! Dla budučyni ščaścia
Ty stroj, kab put nia stroiŭ bolš susied;
Nia dajsia ŭ hety hrozny čas prapaści, —
Prapaščych nie paciešyć ščaściem śviet.

Svaju mahutnaść pakažy ty śvietu, —
Svoj kraj, siabie ŭ pašanie mieć prymuś.
Paŭstań, Narod!... Z kryvį i śloz klič hety...
Ciabie čakaje maci-Biełaruś!

Janka Kupała

Ks. VIKTAR ŠUTOVIČ
PRAŬDZIVY PATRYJOT I DOBRY PASTYR

Z nahody atrymanych viestak ab jahonaj śmierci

V. Karasevič

Tolki niadaŭna my atrymali padrobnyja viestki z Biełarusi ab śmierci ks. Viktara Šutoviča ŭ Barysavie, jaki nia hledziačy na sybirskuju katarhu, stalinskija j chruščoŭskija praśledy da kanca svajho žyćcia vystajaŭ na vialikaj i viernaj słužbie Bohu i Baćkaŭščynie.

Ks. Viktar Šutovič naležaŭ da niešmatlikaha biełaruskaha avanhardu adradžencaŭ u parù Pieršaj Śvietavaj Vajnyi kali adradžałasia naša dziaržaŭnaje, nacyjanalnaje, relihijnaje i kulturnaje žyćcio. Jon radziŭsia 27 kastryčnika 1890 hodu u vioscy Šutavičy Smarhonskaj vołaści, Ašmianskaha pavietu. Vučyŭsia spiarša ŭ Ašmianie, a paśla ŭ Vilenskaj Duchoŭnaj Seminaryi razam z mnohimi viedamymi paźniejšymi dziejačami, jak Jazep Rešeć, Jazep Hermanovič, Adam Stankievič, U. Tałočka dy inš. Tam, u Duchoŭnaj Seminaryi, jon zrazumieŭ svajo paklikańnie da vialikaj spravy biełaruskaha adradžeńnia i ŭžo ad hetaha času nie załamaŭsia pierad usiakimi pieraškodami i praśledami, idučy da nacyjanalnaj chryścijanskaj mety.

Skončyŭšy Duchoŭnuju Seminaryju ŭ Vilni, Viktar Šutovič byŭ vyśviačany 29 červienia 1913 hodu na śviatara dy niejki čas byŭ vikarym u Vilenskaj katedry. U 1914 hodzie pastupiŭ u Duchoŭnuju Akademiju ŭ Pietrahradzie i paśpieŭ skončyć adno dva kursy jaje, bo paśla revalucyi 1917 h. Akademija pierastała isnavać. U tym-ža 1917 h. ks. V. Šutovič byŭ vyznačany Vilenskim biskupam. JE. Edv. Ropam, na probašča ŭ Baradzieničach, Brasłaŭskaha pavietu ŭ tahačasnaj pryfrantovaj pałasie. Tut jon razharnuŭ adrazu vielmi aktyŭnuju pracu, uvodziačy biełarusyzacyju ŭ kaściele, uvodziačy nia tolki biełaruskija kazańni, ale malitvy, pieśni, i kaścielnyja zapisy. Jon arhanizavaŭ biełaruskija škoły, pašyraŭ biełaruskija hazety i knižki, vučyŭ narod u śviatyni i paza joju pry ŭsiakich nahodach lubić svaju movu i svaju kulturu, zmahacca za svabodu svajho narodu. I adrazu zavajavaŭ narodnuju dušu. Jaho lubili jak rodnaha baćku, jak zapraŭdnaha Pastyra, hatovaha addać svajo žyćcio za svaje aviečki, jakija dzialilisia ź im apošnim kavałkam chleba ŭ časie hoładu 1918-1919 hh.

Prychod balšavikoŭ na pačatku 1919 h. nia spùdziŭ a. Viktara, nia hledziačy na toje, što navakolnyja śviatary pakidali svaje parachvii dy paŭciakali. Jon u hetym tryvožnym časie jašče razharnuŭ svaju dziejnaść. Jon absłuhoŭvaŭ i susiednija parachvii, havaryŭ biełaruskija kazańni ŭ Novym Pahoście, Šarkaŭščynie, Hermanovičach, Ikaźni, Dalokich, Drui, Jodach; u kaplicach Baradzienickaj parachvii — u miascovasciach Baravyja, Nàvałaka, Udziała. Naviedvaŭ [Žodziški i Vilniu.

Akupacyja Zach. Biełarusi palakami paśla Ryskaj uhody z balšavikami (1921) chutka ŭziała na pryceł dziejnaść a. Šutoviča. Polskaja « Gazeta Wileńska » na pačatku travienia 1921 napisała napaślivy i pravakacyjny artykuł na ks. V. Šutoviča, abvinavačvajučy jaho ŭ biełaruskim šaviniźmie, byccam jon « polskich dzieciej nia prymaje da spoviedzi ». Pad nąciskam akupantaŭ Vilenski biskup Matulevič vyznčyŭ śledztva, jakoje adbyłosia 29 travienia 1921 hodu. Voś jak navočny śviedak apisvaje chod hetaha śledztva ŭ Baradzieničach u « KRYNICY » (Nr. 18, 12 červ. 1921):

« 29 traŭnia 1921 h. u Baradzienickaj parachvii adbyłosia śledztva ŭ spravie biełaruskich kazańniaŭ u kaściele. Pryjechaŭ dziekan ks. Aściłovič z Mior. Jon zažadaŭ havaryć u časie Imšy kazańnie papolsku, kab ludziam vyjaśnić metu svajho pryjezdu. Razumiejučy, što dziekan budzie ŭ kaściele ahitavać biełarusaŭ prociŭ biełaruskich kazańniaŭ, i što havoračy kazańnie polskaje tady, kali havaryłasia zaŭsiody biełaruskaje, dziekan tolki ŭzburyć ludziej, naš Baradzienicki probašč ks. Šutovič, rabić hetaha nie dazvoliŭ, i sam, rastłumačyŭšy ludziam, čaho dziekan pryjechaŭ zajaviŭ, što paśla Imšy na ćvintary dziekan z ludźmi pahavoryč. Tak i stałasia. Dziekan vyšaŭ na ćvintar i pačaŭ havaryć z dudźmi ab biełaruskaj movie ŭ kaściele. Sialanie z jaho słoŭ daviedalisia, što jon staić za polskuju movu, a biełaruskaj jon nie pryznaje. Dziekan kazaŭ, što biełaruskaj movy u kaścioł dapuskać nia možna, bo inakš 1) Papiež na nas za heta zahnievajecca, 2) mohuć pryjšci balšaviki i 3) praz biełaruskuju movu mohuć usich biełarusoŭ katalikoŭ pieraciahnuć y pravasłaŭje.

Z hetakaj hutarki našy sialanie tolki paśmiajalisia, a probašč ks. Šutovič adrazu-ž raźjaśniŭ ludziam poŭnyja łharstva i niahramatnaści słovy dziekana. Paśla hetaha pačałosia hałasavańnie. Za kazańni polskija padniało ruki ŭ vierch nievialičkaja hramadka šlachciukoŭ, padymaŭšych dźvie ruki i niekatorych durniejšych i zahnanych sialan. Usie inšyja sialanie, jak mur stajali za rodnuju movu ŭ śviatyni. Dziekan hetym nie zadavoliŭsia. Jon usim tym, što stajać za polskija kazańni kazaŭ pryjšci da jaho i asobna vykazać svaju žalbu na biełaruskaść u kaściele i na probašča Šutoviča. Hetyja vyradki pajšli i prasili dziekana, kab zamiest ks. Šutoviča dać im palaka »...

Voś, što pisaŭ u hetaj spravie sam a. Šutovič:

« Jak zvaliŭsia car iz svajho tronu i pajšło ŭsio da revalucyi, tady dla nas u Baradzieničach nastała žyćcio. My tam uzmacniali svaje biełaruskija pazycyi.

Ja chutka paznaŭ, što značyć biełarusaŭ vučyć viečnych praŭdaŭ ab Bohu. Kali ja vystuplu da narodu ŭ kaściele i stanu jaho pabiełarusku vučyć, tady ja baču, što mianie zapraŭdy ludzi słuchajuć i razumiejuć. Niachaj sabie jak chto choča havoryć i dumaje, ale ja da śmierci nie zrakusia taho prakanańnia, što relihii biełarusaŭ treba vučyć pabiełarusku.

U Baradzieničach prajšli try hady vojnaŭ i ustaliŭsia siakitaki paradak. Tady padniałasia vajna suprać biełaruskaj movy ŭ Baradzienickim kaściele. Pieršy, chto suprać hetaha vystupiŭ, heta byŭ tak zvany revirovy (načalnik palicyi). Jon mnie napisaŭ duža vojstruju papierynu, što heta herezija pabiełarusku navučać u kaściele i zabaraniŭ mnie heta rabić dalej. Z takoj zabarony ja paśmiajaŭsia. Tady stary adzin šlachcic prychodziŭ u kaścioł, siadaŭ za prezbiteryjum i baraźniŭ mnie ŭ biełaruskim kazańni. Tutaka było krychu horaj, bo heta ŭ kaściele i ŭsiožtaki jon mnie pieraškadžaŭ. Ale ja i na šlachciča nie źviartaŭ uvahi. Tady žajavilisia viestki ŭ polskich hazetach u Vilni ab biełaruskaj movie ŭ Baradzienickim kaściele. Razumiejecca, što ŭsia biada tady zvaliłasia na mianie. Biskup Matulevič vyznačyŭ śledztva na Baradzieničy. Pryjechaŭ dziekan i na ćvintary ŭ Baradzieničach adbyŭsia plebiscyt. Biełarusy pieramahli, ale pača-

łasia baraćba, jakaja daloka vychodziła za ramki majej parachvii, i ja ŭrešcie byŭ prymušany duchoŭnaj uładaj z Baradzienič ustupić» (Chryscijanskaja Dumka, nr. 18, 20 cerv. 1938).

Faktyčna a. Šutoviču ŭdałosia 10 hod utrymacca ŭ Baradzieničach mima ŭsiakich šykanaŭ dziakujučy prychilnaści da biełarusaŭ biskupa Matuleviča. Tolki kali jaho zamianiŭ hnybiciel biełaruskaści mitr. R. Jałbžykoŭski, jon ŭ 1927 hodzie vysłaŭ a. Šutoviča na mazurskaje pahraničča u Tryścienu. Tut jon spačatku probavaŭ razam z a. Rešeciam havaryć pabiełarusku z nasielnictvam, ale palicyjnyja šykany da taho byli dakučlivyja, što jon śpisaŭsia z a. Janam Tarasevičam u Altamoncie, N.Y. atrymaŭ za jaho staranniami patrebnyja papiery dy ŭ 1929 h. vyjechaŭ u Ameryku. Ab hetym padarožžy dajma znoŭ słova samomu a. Šutoviču :

« Trysciennaje ja pakinuŭ u pałovie krasavika 1929 h. Užo ŭ Varšavie ja pačuŭ siabie nadta adzinokim. Ja tady zły byŭ na uvieś śviet, nie havaryŭ ja ź nikim ani słoŭca. U vosiem hadzin viečara ja z Varšavy pajechaŭ za hranicu. Nikoli ŭ žyćci ja nie peražyvaŭ padobnych nastrojaŭ, jak tady ŭsiu darohu až u Ameryku. U hetym mianie toj tolki zrazumieje, chto ŭžo na śmierć i na žyćcio zmahaŭsia za biełaruskuju spravu i, nia mohučy vydzieržać svaich pazycyjaŭ, uciakaŭ za hranicu adzin. Ja ciapier nadta dobra viedaju heta, što niezajzdrosny los emihrantaŭ na śviecie. Treba być biaz dušy i serca, kab vytryvać na čužynie.

« U darozie sa mnoj kruhom čužyja ludzi. Ich maniery, mova, ich pali, lasy i reki, ich harady, na't pavietra i nieba, — usio heta na mianie dziejeła nadta dziŭna. Usio heta i apisać ciažka. Ničym mianie tady nie cikaviŭ ani taŭsty niemiec, ani ryžavaty belhijec, ani tanklàvy francuz. Hetak ja zajechaŭ až u Paryž i staŭ tam pryhladacca žyćciu Zachodniaj Eŭropy. Ja adpraŭlaŭ Imšu u Notr Dam i ŭ novym kaściele Serca Jezusavaha. Ja chadziŭ i jeździŭ pa vulicach Paryža, adviedvaŭ kniharni i niekatoryja redakcyi. Ale heta rabiłasia niejk biazmetna. Niékalka dzion ja pabyŭ tam i mnoha čaho pabačyŭ.

Z Paryža ŭ Šerburh dastaŭsia. Heta jość vialiki francuzki port. Dziŭnaja noč mnie była ŭ Šerburzie. Ja tam nadta žaleŭ Biełaruś i pra jaje ja śniŭ pryhožyja sny.

Jak moj « Levijatan » skranuŭsia ŭ adkrytaje mora akijan, mnie trudna zrabiłasia. Ja ciažka ŭzdychnuŭ i zabiadavaŭ hetak : što-ž ja heta sabie zrabiŭ najlepšaje, čaho-ž ja ŭlez u hetuju pastku — karabiel na akijan. I chaciełasia mnie adrazu nazad viarnucca, ale karabiel heny mianie nie razumieŭ... Za piać dzion ja apynuŭsia ŭ New Yorku, dni sa try pachvareŭšy na marskuju chvarobu.

Amerykanskaje žyćcio nadta bahataje nia tolki ŭ hrošy, ale i ŭ žyćciovuju prachtyku. Za try hady majho tam byćcià ja adkryŭ sabie puciavodnuju darožku na ŭsio majo źyćcio. Druhim čałaviekam ja viarnuŭsia z Ameryki. Tam ubačyŭ ja vialikija hurty narodaŭ. Ludzi adzin kala druhoha žyvuć vielmi ščylna. U hramadzianstvie tam viarchi ź nizami roŭnyja. Tolki ŭ Amerycy ja pabačyŭ praŭdzivuju demakracyju. Tam pamiašana ŭsio razam, staryja sieradniaviečnyja eŭrapeiskija tradycyi z najnaviejšym amerykanskim postupam. Moj tam biskup, jak ja tolki da jaho pakazaŭsia, sam advioz mianie da chaty svaim aŭtam. Ja tolki dziviŭsia hledziačy, jak biskup sprytna kiruje aŭtam.



Ks. V Šutovič, probaršč Barysaŭski, koratka pierad śmierciu

Ale dobra ptušcy ŭ załatoj kletcy, dy lepiej joj na zialonaj vietcy. Tak i mnie było ŭ Amerycy. Ja nikoli ŭ žyćci nia płakaŭ, a ŭ Amerycy ja sprabavaŭ hetaha. Było razy sa dva, što ja tam, jak dzicia płakaŭ. Amerykanie vymahali ad mianie adračysia svajho i addacca zusim dla ich, tak prjnamsi mnie zdavałasia. A ja na heta zhadzicca nie zàchacieŭ. Heta mnie pakazałasia nierazumnym i ledź nia zdradaj Baćkaŭščyny. U 1932 h. ŭ žniŭni ja pakinuŭ Ameryku. Jakby što mnie z hrudziej zvaliłasia, ja viasiołym i ščaślivym viartaŭsia ŭ rodny kraj.

Pryjechaŭšy ŭ Vilniu, ja byŭ naznačany ŭ Charošču na vikaraha...» (Chr. Dumka nr 18, 1938).

Čas pavarotu a. Šutoviča na Biełaruś byŭ jašče horšy kali idzie pra polski nastup na biełaruskaść. Ks. Šutovič prymušany byŭ u kaściele i ŭ škołach, dzie byŭ katachetam, havaryć papolsku. Jaho śladzili ŭsiudy : u škole, u kantakcie ź ludźmi, a navat u klabani, dzie ksiandzoŭskaja haspadynia vykonvała rolu palicyjnaha ahienta, jak ab hetym pisaŭ jon da a. J. Taraseviča 1.IX.1938 h. Navat školnyja dzieci byli nackoŭvanyja suprać svajho ksiandza. Voś jak jon pisaŭ :

« Bačyš, jak-ža mnie tut žyći kali mianie duža prasledujuć, Užo pačynajucca škoły. Kožny dzień pa 5 hadzin ja tam pracuju. Najciažej mnie udajecca ŭ škole na miejscy (u Choraščy). Tut farmalna pieraraškadžajuć mnie vypaŭniać maje abaviazki. Žudasna hladzieć jak dzieci zmahajucca suprać svajho ksiandza prefekta, heta mianie, jak jany za ništo majuć navuku relihii, jak śmiajucca ź jaje i panižajuć. Tut byvaje jašče horš, jak pa krajoch, dzie relihii zusim u školach nia vučać. Piaty, šosty i siomy addzieły u mianie zusim relihii nia vučacca, choć na lekcyi ja

da ich prychodžu i ad zvanka da zvanka ź imi mučusia. Hetak ciahniecca 6 hadoŭ, hetak budzie i ŭ nastupnym hod. Ja da biskupa ničoha nia pišu ab hetym, bo tady mianie prahoniać z Charoščy... Niadzielami da kaścioła dziaciej chodzić vielmi mała, bo vučyciali robiać "vyciečki" śviàtami. A na klabani mianie dastajuć taksama. Mnie nie dajuć tut nat pakupacca. Dzie ja vybiaru sabie miesca la rečki, to łabuzy tam škła nasypluć, abo kałamuciać vadu. Ja adnu tolki našu sutannu, što na sabie, bo druhuju, jak paviešu ŭ chacie, to jany mnie psujuć, dziaruć padšeŭku, nadryvajuć huziki. Nat kašuli maje i to da ščentu łupiać. Unočču niedaloka majho vakna pryviažuć sabaku i jon vyje, kab mnie nie davać spać, tady ja vakno začyniaju. Prašledujuć mianie, ale ja z darohi majej nia ŭstuplu i ŭ žyćci nie złamlusia. Pieražyŭ ja balšavikoŭ i rasiejskuju revalucyju, pierajšoŭ ja amerykanskuju školu žyćcia, dyk pieraniasu ja i hety ździek i paniženńnie čałaviečaj hodnaści. Ale mnie ciarpieć heta nia ciažka, bo ja lublu svoj narod i svaju baćkaŭščynu...»

I voś u hetakich umovach žyŭ u Charoščy a. Šutovič. Jon daje u inšym liście (30.X.1938) dakładnaje apisańnie polskich paradkaŭ u Charoščy i pryhnobleńnie paŭsiudnaje biełarusaŭ.

« U našaj Charoščy paradki symbaličnyja. Ja hladžu tut na dźvie rečy: na spaleny daščentu naš kaścioł i na memaryjał, što staić siarod rynku. Kaścioł strašny, biez vakon i biaz dachu, biez zvanoŭ vieža. Usio čornaje, apalenaje. Pa ćvintary raskidanyja hałavieški, lažyć pałamany kryž ź viežy i mnoha druhich rečaŭ. Hledziačy na zburany kaćcioł — płakać chočacca. A tam-ža blizka na rynku čyścienki u kvietkach staić memaryjał. Jaho tak prybrali prad samym pažaram kaścioła. Ja tady dumaŭ, jak jany hetaje miesca ŭbirali, što tak daŭniej ubirali kryžy, a siahońnia hetkija rečy. Znajdzieš tam roznaj zieleni, vazony, jarka čyrvonyja kvietki. Pamiatnik hety malenki raźmieram. Na viersie jaho aroł. Takija pamiatniki staŭlucca ŭ kožnym miastečku, kala jakich sučasnyja vaładary kancentrujuć palityčnaje žyćcio. Kala takich pamiatnikaŭ nidzie niama kryža. Vyčuvajecca biazdušnaść i pustata. U nas u Charoščy zaniaŭ heny pamiatnik važniejšaje miesca čymsia kaścioł... «Palaki u nas iz škury lezuć, kab apalačyć biedny narod. Na śviatoj Imšy dzieci piajuć papolsku. Užo hetyja dzieci pabiełarusku zusim nie havorać, chiba tolki katoraje niaśviedama jakoje słova skaža. Ale i polščyna ŭ nas nia mocnaja, tolki paviarchoŭnaja. Paviejała-b ad niekul inakš, tady i ludzi našy pieramianilisia-b. Bo vioski našy čysta biełaruskija, a i miastečki taksama. Miastačkovyja ŭsie ŭmiejuć pabiełarusku. Vialiki jość prymus, kab usio było papolsku. A našy ludzi na heta nie adpornyja, za svaju movu nie stajać, im pierachodzić jość lohka na movu čužuju. Jak daŭniej biełarusy rvalisia da movy rasiejskaj, tak ciapier rvucca da polskaj...

« U prošłuju niadzielu ja z probaščam chadziŭ na palityčnaje sabrannie. My vybirali delehata, jaki pajedzie ŭ vajavodzkuju kalehiju vybirać sanatara. Na heta sabrańnie mieła pryjšci 94 čałavieki, a pryjšło 55 i hetaha było za mnoha. Na celuju vybarnuju akruhu heta była « śmiatanka ». Ja hladzieŭ na hetych ludziej, jany adbornyja i strojnyja byli pasieŭšy byccam u jakim parlamencie, čysta adzietyja, z kasmatymi kaŭniarami. Siarod ich była palicyja munduravanaja i tajnaja, što vystupali jak vybarščyki ŭ senat. Tam byli vučyciali i vučycielki. Tam byli burmistar i vojt zy svaimi sakratarami, sołtysy i hminnyja radnyja. Tam byli dachtary z našaha špitala dy ich žonki. Nia było tolki dr. Hrynkieviča, biełarusa. Na hety schod dapiali pop z papichaj i ja z probaščam. Nie astaŭsia taksama i naš kanavał rasiejec. Bo rasiejcaŭ u nas uźvialičvajuć, jak biełarusaŭ. Vyšła tak, što na delehata vybrali kiraŭnika našaj školy ŭ Charaščy — Hałuba. Jon pryjechaŭ z Polščy adniekul i ŭžo 15 hadoŭ tut pracuje. Vybirali jaho na delehata asoby z takimi proźviščami: Ślepowronska i niejki pan Ślepakura. Užo samyja hetyja proźvišččy havorać, jakija ŭ nas vybary u senat i ŭ sejm. Ja padaŭ adnaho kandydata tutejšaha ź vioski, ale jon u pieršym hałasavańni pravaliŭsia. Usio sprytna tam było nakručana. Pry mnie siadzieŭ burmistar i na konta vaybaraŭ pryprаŭlaŭ mnie tak: « Čakaj sr... Piatra, Budzieš syr jeści : »

Ajciec Šutovič, kab macavacca ducham, u hetakich umovach žyćcia znajšoŭ svoj nutrany biełaruski śviet. Apračа pierapiski z mnohimi siabrami, jon pačaŭ pisać, zrabiŭsia biełaruskim piśmieńnikam. « Nia maješ paniaćcia, — pisaŭ jon 23.VIII, 1937, — jak dobra być piśmieńnikam. Ludzi jašče stydajucca mianie nazyvać piśmieńnikam, ale ja im jość. I što-ž vy mnie ludzi zrobicie: Niejkaje specyjalnaje žyćcio pišmieńnika: Nikoli dahetul ja nie pieražyvaŭ padobnych nastrojaŭ. Niejkaje adarvańnie ad śvietu, ad ludziej i adnačasna najciaśniejšy kantakt z ludźmi, sobskaja kancentracyja. Ta-ž ja cełymi dniami ni słova nie havaru ź nikim, jak pisać vaźmusia. A kolki zadavaleńnia i radaści ŭ dušy : »

« Usie dni mnie voś jak pierachodziać. (List 20.XI. 1938) Ja piaju, čytaju i pišu, Niama takoj biełaruskaj pieśni, jakoj-by ja nie zapiajaŭ... Čytańnie u mianie zrabiłasia ciapier duža charakternym, Ja nia tak čytaju, jak daŭniej. Ja čytaju tolki toje, što patrabnaje da pisańnnia. U hazetach ja sačŭ za navinami. U knižkach — za sposabam raźvivańnia dumak aŭtara. Čytaju i anhielskija knižki i tydniovik The Tablet.. Pa biełarusku čytaju hazety i Kałośsie...

U pisańni mianie ciahnie da dramatyčnych tvoraŭ. Ciapier ja sieŭ i napisaŭ piaciaktovuju dramu 950 hadoŭ chryścijanstva na Biełarusi, Hetaja reč moža pajšci ŭ luby teatr na scenu. Ale na heta treba biełaruskaha teatru i nia ŭ Miensku, ale ŭ svabodnaj Biełarusi. Uvieś tvor 15000 słoŭ i zajmaje 70 listoŭ mašynapisu. Pa kaladàch pačnu pisać druhuju dramu taksama, a paśla kamedyi i hetak biaz kanca. Kali chočaš, zapytajsia ks. Adama čaho vartaja heta maja užo napisanaja drama. Ja addam jaje ks. Adamu, jak budu na kalady ŭ Vilni. A voś ciapier ja siadu i napišu artykuł ab kaladach i jak ich śviatkujuć. Ciapier ja niejkaja mašyna, što jak pakruciš jajei dyk ź jaje syplucca artykuły, apaviadańni, dramy i hetym padobnyja rečy. Pisańnie — heta vialikaja rabota : »

U červieni 1938 ks. V. Šutovič dačakaŭsia i adśviatkavaŭ vialikuju uračystaść — 25 ŭhodki svajho śviatarstva, razam z a. Hermanovičam. Abodvyja jubilanty brali udzieł u vialikaj biełaruskaj pialihrymcy ŭ Vilenskuju Kalvaryju, a paśla siarod biełarusoŭ adznačali hetyja ŭhodki. Dumaju, što lepš hetyja uračystaści apisvaje sam a. Šutovič (List 14 IX.1938) :

« Hety list budzie ab maim jubilei. Dyk voś pišu. U biełarusoŭ u kaściele śv. Mikałaja ja vyčuŭ nervovaść. Ciasnatà nat u nabaženstvach. Pradoŭžylisia žamojckija nabaženstvy, a pa našych znoŭ nam nastupali pa piatkach i my svaje nabaženstvy musieli

skaracić. A špicli kruhom až kišeli. Silna da jubilataŭ pramoviŭ Adamka ŭ kaściele i my vyšli na vulicu. Dyscyplina ŭ pachodzie była najlepšaja, piajali ŭmieła i naturalna. Vilnia tut na biełarusaŭ źviarnuła ŭvahu. Hetak my pryjšli ŭ Kalvaryju. Narodu našaha było bolš, jak tysiača, zusim zdavalniajučaja kolkaść. Stacyi abchodzili enerhična, pramaŭlali pa kalejcy. Ja havaryŭ nabožna ab Chryście tolki, Hermanovič užo z haračaj damieškaj patryjatyzmu, a naš Adam zusim salidna ŭsio razam łučyŭ i biełaruski patryjatyzm i naša relihijnaje žyćcio. Byli miascy ŭ jahonaj pramovie vielmi ščypučyja za serca. My pracesiju skončyli, ja rad, što biełarusy dobra havaryli paciery i nadta dobra piajali. Na vychodnym z Kalvaryjskaha kaścioła, nam palaki padasłali fanatyčku devotku, jakaja hołasna čytała nam svaju litaniju : « jak heta, polski Pan Jezus i polski kryž, a ruskaja pracesija i ruskija ksiandzy ! » Na travie my siadzieli i pasiłkavalisia z svaimi ludźmi, a paśla fatahrafavalisia ...

« Nazaŭtra viečaram u šeść hadzin ja siadzieŭ za stałom na Połackaj vulicy uvieś u kvietkach. Kruhom stała 25 asob najčyściejšych biełarusaŭ. Adam vadziŭ paradki, pramaŭlaŭ i druhim pakazvaŭ, kali havaryć. Bližej mianie siadzieli naprava i naleva baradatyja biełarusy, siarod ich byli pravasłaŭnyja. Dalej u kancy stałà zajmała miesca universyteckaja moładź, a pasiaredzinie redaktary hazet dy ich supracoŭniki. Škada, što nia było Klimoviča. Da jahonaj kvatery byŭ prystaŭleny palicyjant i jon siadzieŭ doma, taksama, jak i Hermanovič. Adam cikava pradstaviŭ bolš mienš majo žyćcio u ksiandzoŭstvie. Byli tut i śmiešnyja kavałki. Napryklad, jak maje arhanistyja piajali na chorach na adnym feście u Baradzieničach. Jany nadta kryčali, až raŭli. Ja ich vučyŭ na arhanistych. Za stałom pramaŭlali hości. Z pramovaŭ ich ja bačyŭ usio biełaruskaje žyćcio ŭ Vilni. Tut łučylisia pravasłaŭnyja z katalikami, radykały z chadekami. Byŭ i paet M. Tank. Usie jany adpiajali — « mnohaje leta ». Ja čuŭsia jak u cerkvi...

« A 10 hadzinie viečaram ja padziakavaŭ prysutnym, raźvitaŭsia ź imi i hajdà na stancyju u Charošč... »

« Dźvie niadzieli paźniej pryšoŭ bankiet u Charoščy. Pryjechała u Charošču 20 ksiandzoŭ. Strojna prybrany byŭ kaścioł. U asyście vialikaj ja piajaŭ Sumu. Nastroj u kaściele vielmi ŭračysty. Ks. Dziekan havaryŭ kazańnie vielmi nabožna. Pa nabaženstvie ŭ zakrystyi ksiandzy mianie ledź nie zacałavali, a paśla my pajšli na ćvintary u pryhatoŭlenaje miesca. Ja zasieŭ na kreśle i mnie składali vinšavańni ad roznych arhanizacyjaŭ u parachvii i padnosili mnie prezenty, a dzieci viankami i kvietkami mianie zakidali. Pryjšli my u plabaniju i sieli zastoł. Tutaka pačalisia sceny palityčnyja. Palaki chacieli mnie dać lekcyju, jak mnie pieramianicca i ź biełarusa stacca palakom. Moj probašč havaryŭ, što ja ciarplu i prypomniŭ jon tam skaz niejkaha śviatoha : abo ciarpieć, abo umierci : Za probaščam maim u hety deseń pajechali i druhija. Ja-ž im śmiajučysia ŭ kancy padziakavaŭ za ich ščyraść da mianie i zapeŭnivaŭ ich, što mnie tutaka vielmi dobra i što ja zusim nie ciarplu, naadvarot chacieŭ-by dalej na hetym miescy asta, vacca. Adzin tam byŭ pałačok vikary z Dabrynievajakòha ja nat nie prasiŭ na hety jubilej, a jakoha mnie druhi addzieł prysłaŭ. Hety udajučy durnia uziaŭsia mianie navaračvać, a nat hrazić... Hetaha małoha ja zbahatelizavaŭ i jamu nie adkazvaŭ. Dobra, što nie pryjšoŭ siudy naš dr. Hrynkievič (senior). Hetak končylisia ŭsie maje jubilejnyja uračystaści...»

Vykazvańni ks. Šutoviča, što jamu byccam dobra u Chorašču byli tolki sprobaj zamknuć vusny polskim nahonščykam. Heta byŭ čas poŭnaha prašledu biełarusaŭ. Ajciec Rešeć užo byŭ y Amerycy, a. Hermanovič vykidaŭsia z polskaj dziaržavy, mnohija dziejačy byli pad aryštam ci pilnym nahladam. Drujskija biełaruskija maryjanie razahnanyja. Chaciełasia i a. Šutoviču kinuć hetaje pakutnaje žyćcio dy jechać śledam za Rešeciam u Ameryku u manastyr Benedyktyncaŭ. Tam a. Jan Tarasevič znajšoŭ padtrymku u Abata u Lisle dy klikaŭ prašledyvanych na Biełarusi da siabie, kab u Amerycy stvaryć benedyktynskija biełaruskija kadry dy ź imi viarnucca na Baćkaŭščynu, kali tolki nastupić bolš spryjalny čas. Vàbiła a. Šutoviča hetaja pryhožaja ideja. Jon bačyŭ što ŭ Biełarusi užo ničoha nia ŭdasca padhatović. Z druhoha boku jon byŭ užo raz u Amerycy, viedaŭ tamtejsaje žyćcio, jakoje nie supadała ź jaho pohladami i temperamentam. Jon bačyŭ, jak narod biełaruski zaniapadaje ź niedachopu svaich stojkich pravadnikoŭ. Tamu vyrašyŭ astacca i ŭ najciažejšych umovach pradaŭžać pracu siarod svajho narodu. U listoch u Ameryku a. Šutovič z svajho boku časta klikaŭ a. Taraseviča i Rešecia, kab taksama u Biełaruś pryjaždžali. « Z majho boku dla vas pryhatavańnie tut hatova. Pryjaždžajcie, jość 50 ha jakraz dla benedyktyncaŭ zapuščanaha pola i lesu na biełaruski manastyr ».

Tymčasam u 1939 hodzie pačuŭsia pach vajny. Razam z hetym radzilisia spadziavańni u našych ajcoŭ beneduktyncaŭ u Amerycy : Jana Taraseviča i Jazepa Rešecia, što nieabchodna padrychtavać biełaruskich misijanaraŭ-śviataroŭ dla volnaje Biełarusi. Adsiul zaviazałasia jašče ŭ kancy 1938 h. pierapiska z a. Šutovičam. Ks. Šutovič achvotna zhadziŭsia padabrać moładź na vyjezd u Ameryku. Dziela hetaha jon byŭ u Klešniakoch, vioscy Taraseviča, dzie była hrupa blizkich i dalokich a. Taraseviča, a taksama i ŭ inšych susiednich vioskach dy ŭ akolicy a. Rešecia. Jon zaachvočvaŭ na vyjezd dy rabiŭ usie padrychtoŭki. Jašče ŭ 1938 h. udałosia vysłać u Ameryku Ŭładzimiera Taraseviča i Janku Navahrodzkaha. Ciapier znajšłasia hrupa chłopcaŭ i dziaŭčataŭ da 20 asob. Nažal chutki vybuch vajny nie dazvoliŭ im vyjechać.

Voś, što pisaŭ a. Šutovič ab nadychodziačych padziejach : (4.V.1939)

« U nas kryčać na ŭvieś śviet, vajny damahajučysia. I, zdajecca, jana budzie. Škoda hołasu Papieža, jaki zahadaŭ mailicca, kab vajny nia było. Kali ludzi sami nat kataliki vajny vielmi chočuć. U nas usio visić tut, jak na vałasku. Raz, dva i jany hatovy stuknucca. Ab našych kandydatach, dyk mała što prychodzicca i havaryć. Jany hatovy jechać u Ameryku i rabicca zakonnikami, dy vučycca na ksiandzoŭ. dla Vas pryhatuju ŭsio tut, jak Vam tolki pryjechaćsiudy i zahaspadarycca. A ja sam, dyk nia budu zakonnikam, bo niejak da hetaha nie pryvykšy. A ciapier jašče, kali u nas na vałasku visić, dyk mnie ciažej advažycca, kab stacca zakonnikam. Bo moža nia być kamu padrychtavać tut hrunt dla pryjezdu biełaruskaj hrupy z Ameryki. A jak ja tut astanusia, tady budzie kamu Vas adtul sciahnuć dy tut pamahać zakładać u nas orden Benedyktyncaŭ. Vy asiàdziecie ŭ Miensku. Ja, jak tolki nastupić mahčymaść, pastarajusia pieršy być u Miensku dy padrychtavać Vam miesca. Bačycie vialikija mahčy maści adkryvajucca pierad Vami... Ja dyk karty ciapier razhladaju i kanca mnie u hetym niama. Nia dumajcie, što ja zdurnieŭ. Siahońnia ŭ nas takija časy... »

I mary a. Šutoviča što da vajny zbylisia. U vieraśni 1939 h. jana pačałasia, choć nie dała mahčymaściaŭ zaraz palacieć u Miensk. Pierš pryjšli ŭ Charoščy balšaviki. Ajciec Šutovič dalej pradaŭžaŭ čakać na svaim stanoviščy vikaraha. Byŭ tam i ŭ času niamieckaj akupacyi 1941-44. U Miensku pieršymi byli našyja śviatary a. Vinceś Hadleŭski, a. Malec, a. St. Hlakoŭski. Usie jany u 1942 hodzie pahinuli ź niamieckaj ruki. Ajciec Šutovič, mahčyma, ŭ parazumleńni z a. Adamam Stankievičam, zaryjentavaŭšysia ŭ vialikim nazistoŭskim razbojnictvie dy asablivaj varožaści da katalicyzmu, vyrašyŭ nie ŭklučacca ŭ adradženskuju pracu pry niemcach, ale čakać dalejšych pieramienaŭ. Ja heta pišu na toj asnovie, što ŭ 1944 hodzie ja byŭ u Vilni i hutaryŭ z a. Adamam Stankievičam čamu jon staić na staranie i nie ŭklučajecca ŭ biełarukaje relihijnaje žyćcio. Jon mnie adkazaŭ, što silna raščaravany ŭ tadyšnich niemcach, što nia vieryć im u adbudovu biełaruskaha žyćcia, asabliva, kali źniščanyja tyja, što ŭklučylisia. Jon dalej vykazaŭ dumku, što ŭ vypadku adychodu niemcaŭ jon nikudy nie pajedzie i budzie astavacca na miescy. Pakolki a. Šutovič byŭ blizkim supracoŭnikam a. Adama dy znachodziŭsia pad niekatorym jahonym upłyvam, dyk prychodzicca miarkavać, što i jon uściaž siadzieŭ u Charaščy až da travienia miesica 1944 hodu. U červieni jon byŭ źjaviŭsia ŭ Miensku, praviŭ u Katedralnym kaściele, dzie raniej probaščam byŭ ks. V. Hadleŭski, a paśla vyjechaŭ na ŭschod u Baryrsaŭ. U toj čas pierakazvali mnie ludzi, što jon poŭnaściu navažyŭsia astacca na Biełarusi nie zvažajučy na toje što staniecca. Vialikaja luboŭ svajho narodu i misijanarskaja dziejnaść na šyrokich prastorach Biełarusi, ahałočanaj ad hitleroŭcami katalickaha duchavienstva klikała jaho, Dobraha Pastyra.



Mahiła s. p. Ks. V. Śiutoviča na Barysaŭskim katalickim mhilniku

Paśla kapitulacyi Niamieččyny a. Šutovič, vykarystoŭvajučy balšavickuju talerancyjnuju « adlihu » adnosna duchavienstva u hadoch 1944-45, kali bujna adradziłasia carkoŭnaje pravsłaŭnaje žyćcio na Biełarusi, pierajechaŭ u Miensk i abniaŭ katedralnuju śviatyniu. Adsiul jon razharnuŭ šyrokuju misijanarskuju dziejnaść nia tolki ŭ samym Miensku, ale pa ŭsioj vakolicy. U kastryčniku 1945 hodu infarmatar hetych viestak jeździŭ u Miensk da a. Šutoviča, adnak ź im nia moh bačycca, bo śviatar byŭ vyjechaŭšy za 100 km. ad stalicy, dzie pryhataŭlaŭ dziaciej da pieršaj śv. Kamunii.

Pierad Kaladami 1945 h. balšaviki praviali pahrom biełarusaŭ. Tady aryštavali i ks. Viktara Šutoviča. Ks. Adama Stankieviča spačatku chutka vypuścili, a cieraz dva hady znoŭ aryštavali i ad taho času nia było nijakich ab im u nikoha viestak. Biblijateka jahonaja pa sionniašni dzień apiačatanaja na Połackaj vulicy.

Byli viestki u a. Rešecia u 1948 hodzie byccam a. Šutovič u tym časie pracavaŭ jak viazień u Hory-Horkach na čyhuncy. Ajciec Rešeć padavaŭ navat adrys a. Šutoviča : Viktar Ivanovič Šutovič, Hory-Horki, BSSR, Suchobiezvodnaja železnaja doroga, počt. jaščyk Nr. 24. Nažal, u listoch ad jaho siastry jakija ŭ našym karystańni niama uspaminu pra hety peryjad. Havorycca tolki, što ščyra addanaja, bratanica ks. Viktara, paśla aryštu usiudy jaho znachodziła i padvoziła jamu pasyłki z praduktami. «Jana pa 2 tysiačy kilametraŭ šukała jaho i ŭsiudy znachodziła » — havorycca u liście. U Maskvie znajšła jaho, jak vyzvali jaho na zalu zusim nie paznała. Padobny byŭ da škieletu, tolki pa nosie paznała. Padała pašku i skorańka pajechała pa druhuju. Paru razoŭ tak jeździła tudy i padavała pački ». Daty, kali heta było, u liście niama, treba dumać, što heta mahło być nie paźniej, jak u 1948 hodzie, bo ŭ hetym hodzie ssyłalisia ŭ Sibir viaźni z turmaŭ. U adnym miescy uspaminajecca ŭ liscie jahonaj siastry, što na Sybiry pryjšło praciarpieć a. Šutoviču 5 hadoŭ.

Plamiannica jahona znajšła jaho i na Sibiry dyj tudy jamu pasyłała pasyłki i takim sposabam uratavała jaho ad śmierci.

Paśla śmierci Stalina a. Šutovič byŭ zvolnieny ŭ 1953 hodzie. Siastra piša : « Viarnuŭsia u 1953 hodzie. Vyhlad jaho byŭ praŭdzivy viazień. U nas jość jaho fatahrafija, jakaja robić prykraje ŭražańnie.

Ajciec Šutovič u 1953 hodzie viarnuŭsia ŭ Miensk u katedralny kaścioł i tam byŭ try hady probaščam, znoŭ razhortvajučy šyrokuju relihijnuju dziejnaść. U 1956 h. užo pad chruščoŭskim panavańniem dali jamu « papieru, kab pakinuŭ stalicu i vyjaždžaŭ kudy choča, dyk jon pajechaŭ u Barysaŭ i tam byŭ až da svajej śmierci. Jon chacieŭ pamierci na svajoj rodnaj ziamielcy i być u joj pachavanym, tak jamu i daŭ Boh » — čytajem u liście.

U Barysavie a. Šutovič pry kaściele mieŭ nievialičkuju chatku i jamu prysłuževała siastra jahona Prabyŭ tut apošnija čatyry hady i pamior 1 sakavika 1960 hodu. Jašče koratka pierad śmierciaj « byŭ pajechaŭšy misijanieram u hłuchija. i zabityja doškami ad śvietu miasciny, dzie razburanyja kaścioły, tam pa 100 čałaviek staviŭ u rad, chryściŭ, davaŭ šluby. I paśla hetaha strašna zmučany pryjechaŭšy u Barysaŭ, staŭ niedamahać i ŭ paniadziełak pierad zapuskami daŭ telehramu bratanicy ŭ Vilniu, kab pry-

jechała. Tady addaŭ joj usie rečy, što da Imšy: kapu, arnat, manstrancyju i kilich dy skazaŭ, kab zaviazła i addała ksiandzu u Vostraj Bramie. Źniaŭ z ruki hadzinnik i skazaŭ, hladzi, a čaćviortaj hadzinie mianie pabudziš, ja adpraŭlu Imšu u 6 hadz. Nazaŭtra a 4 hadzinie padychodzić da łožka i kaža. Dziadzia ŭstavajcie: Ale jon nie padavaŭ hołasu, choć paŭtaryła svaje słovy. Tady adviarnuła hałavu jaho i pierakanałasia, što jon zasnuŭ na vieki».

Jašče za tydzień pierad svajoju śmierciu Ks. Šutovič «jeździŭ u Rakaŭ — čytajem u inšym liście jaho siastry — i tam byŭ u spoviedzi. U Rakavie ksiondz hreka-katalik, jon-ža pryjaždžaŭ i na pachoviny brata i kazaŭ, što heta śviaty čałaviek, Viktar, brat moj. A na pachovinach było tam mnostva ludziej, što spyniàlisia aŭty i ŭsie pytalisia, kaho chavajuć. Pryviaźli na miesca, dzie a. Viktar kazaŭ pachavać jaho. Tam kala kapličkі staić vialikaja lipa i tam zaŭsiody jon spavidaŭ ludziej, tam jaho pachavali. Mahiła jaho z pryhožym pomnikam zarasła travoju, a dobryja ludzi z udziačnaści aharadzili jaje i upryhožyli kvietkami».

Tak vykanaŭ svaju vialikuju słužbu Bohu i Baćkaŭščynie Vialiki zmahar, patryjot i Dobry Pastyr, što nie adyšoŭ ad svajho narodu. Pamiać jaho astałasia ŭ narodzie i ŭ našych sercach tut na čužynie.

AD ČAHO RAŹVIDNIEŁA Ŭ CIOMNYM KUPE VAHONU...

Vajenny front hitleraŭska-balšavicki prakaciŭsia pa Biełarusi jak navalničny razburalny hrom. Nia hledziačy na heta, ludziam zdavałasia, što nastanuć lepšyja časy. Dumali hetak i tyja vajaki čyrvonaje balšavickaje armii, katoryja biaz vialikšaha supraciŭleńnia, a navat i dabravolna addavalisia ŭ niamiecki pałon, bo-ž niemcy mnoha dobraha abiacali. Choć nia było mahčymaści naviazvańnia kantaktaŭ-łučnaści poštaj iahraničanyja byli mahčymaści padarožy ciahnikami, to adnak ludzi, pierakuplajučy tadyśnich čyhunačnikaŭ jeździli, handlavali, vazili nielehalna vydavanyja časapisy j davoli hołasna havaryli ab tym što dziejecca na śviecie, što dumali ab sučasnaści i budučyni, u što vieryli i što adkidali. Miž henymi padarožnikami i mnie daviałosia nia raz pabyvać. Ciahniki jeździli pavoli, a časta doŭha stajali, čakajučy na papraŭki čyhunačnych šlachoŭ sarvanych partyzanami. Hutarkam tady nia było kanca j to na roznyja temy. Adnaje z ich nikoli nie zabudu.

U ciomnym kupe staroha vahonu było ŭsiaho try asoby. Ja siadzieŭ cichieńka ŭ kutočku, taksama spadarožniki. Rušyŭ ciahnik, a za im i jazyki.

Žahnaješsia jak pierad śmierciu — nia scierpiaŭ vobak jaho siadziačy volnadmiec — pa śmierć ža nia jedzieš...

— Vayna nia žarty — adkazaŭ toj, što pieražahnaŭsia. — Usio moža być. Zajedziem u les, a tam natkniomsia na padłožanuju partyzanami minu, ciahnik vylacić u pavietra j kaniec budzie z nami. Bolej śvietu j svaich blizkich navat nia ŭbačym.

Padarožny nastroj rabiŭsia davoli kisły. Ciomnaja, vasieńniaja imhlistaja noč, rytmičny hrukat ciahnika, jaki moŭ vobmackam sunuŭsia ŭ niaviedamuju dal, vajna, niapeŭnašč, zmahańnie na śmierć i žyćcio, pryhniatali svajoj ciažaściu. Ja tady pacichu pačaŭ havaryć paciery. Maje spadarožniki hutarki adnak nia skončyli. Toj, što jaje začaŭ z naśmieškaj pradaŭžaŭ dalej.

— A kali-b i zhinuli, dyk što tabie kryž pamoža?

— Pamoža, ci nie pamoža, ale mianie hetak navučyli rabić maje baćki i ja zaŭsiody, jak dzie-niebudź vyjaždžaju, abo pačynaju jakuju-niebudź rabotu, ci jadu, žahnajusia.

— Što tam baćki. Jany nia mieli aśviety j nia dziva, što vieryli ŭ roznyja zababony, a my ludzi aśviečanyja XX stahodździa, postupu j techniki, možam pakinuć ichnyja staryja pryvyčki i relihijnyja vydumki.

— Nia ŭsie bač, adnolkava dumajuć. Ty havoryš što heta niepatrebnaja pryvyčka j vydumka, a dla mianie relihija — heta štoś vielmi cennaje, darahoje, patrebnaje, karysnaje, mudraje. Chryścijanskaja navuka, chryścijanskaja etyka, heta najbolš tryvałyja padvaliny žyćcia.

— Hetak ćvierdziac doŭhapołyja, ty voś pračytaj knihi śvieckich ludziej, a napeŭna svoj pahlad źmieniš.

— Ja čytaju knihi nia tolki duchoŭnych i śvieckich ludziej słužačych chryścijanskaj spravie, ale j knihi biazbožnikaŭ i pavier — čym bolej čytaju knižak biazbožnikaŭ, tym bolej stajusia čałaviekam relihijnym i lepšym chryścijaninam. Usia biazbožnickaja litaratura hetak paviarchoŭnaja j płytkaja, što absalutna nie pramaŭlaje da prakanannia čałavieka. Jana nie daje asnovaŭ da spraviedlivaha j ščaślivaha žyćcia.

— Jak heta? — Zaplavaŭsia biazbožnik — A Vialikaja Francuzkaja Revalucyja nia kinuła najvialikšych i najpryhažejžejšych kličaŭ-svabody, roŭnaści i brackaści?...

— Moj darahi. — spakojna pradaŭžaŭ svaje ćvierdžańni jahony praciŭnik. — heta vielmi pryhožyja kličy i ja nie piareču, što Vialikaja Francuzkaja Revalucyja adyhrała vialikuju rolu ŭ historyi, ale hetyja kličy źjaŭlajucca tolki adpryskami chryścijanskaha prykazańnia: "Lubi bližniaha svajho, jak samoha siabie", jakoje jość jašče hłybiejšym i pryhažejšym. Bo ci-ž moža być štoś bolej hłybiejšaje ŭ adnosinach miž ludźmi za toje, kab kožny lubiŭ svajho bližniaha jak samoha siabie?...

— Heta tolki prykazańnie, ŭ žyćcio jano nia ŭvodzicca.

— A vialikija revalucyjnyja kličy ŭviedzieny ŭ žyćcio? — Nie. Chiba zhodzišsia sa mnoju, jak i z tym, što chryścijanstva pryčyniłasia da likvidacyi niavolnictva, pahardy čałavieka da čałavieka, što pašyrała jano aśvietu j pahłybłała navuku, dy što ŭściaž imkniecca da taho, kab ludzi žyli ŭ zhodzie i dastatku. Rabili heta śviatary kaliś i robiać heta ciapier pracujučy ŭva ŭsich halinach hramadzkaha, kulturnaha j navukovaha žyćcia. Niaŭžo nia viedaješ, što najvialikšym astranomam byŭ śviatar Mikałaj Kapernik.

— Dobra, što ty ŭspomniŭ śviataroŭ, ci ksiandzoŭ. Ci-ž usie jany pastupajuć hetak jak inšych navučajuć žyć?

— Čuŭ mo pra adnaho, a dumaješ pra ŭsich. A ŭsie kamunistyčnyja i sacyjalistyčnyja ahitatary źjaŭlajucca kamunistymi ci sacyjalistami? Ale heta zusim ludzkaja sprava i toje, što niekatoryja śviatary robiać pamyłki, ci hrachi ani čuć nie pamienšaje vialikaha značeńnia samaje navuki Chrystovaje, jakaja jość najmudrejšaj, najpryhažejšaj, jašče na śviecie nichto ničoha lepšaha nia vydumaŭ i lepšaj enavuki nie stvaryŭ...

— A ci mała vučonych ludziej nia vieryć?

— Vielmi mała... Najvialikšyja ludzi badaj usie vieryli i pryznavali Najvyšejšuju Siłu-Boha, choć časta nia byli chryścijanami. Tak vieručymi byli vialiki Dante, takija piśmieńniki viedamyja na ŭvieś śviet, jak Leŭ Tałstoj, Dastajeŭski, Sieńkievič, Schopenhauer, Dickens, Geothe, Schiller, Bayron, słaŭnyja lekary Pasteur, Koch, słaŭny fizyk žyd Einstein, słaŭny pravadyr hinduskaha narodu Mahatma Gandhi. Vieručym byŭ słaŭny Napoleon Bonaparte, vialikija vučonyja Nobel, Paŭłaŭ, dy ci možna ich usich pieraličyć, nie havaračy ab vialikich vučonych, mučanikach, śviatych, duchoŭnych i śvieckich dziejačoch chryścijanskich. Gandhi paprostu zachoplivaŭsia hłybinioju i pryhožstvam Vaśmi Bahasłavienstvaŭ. A jakaja-ž hłybokaja j mudraja śv. Evanelija i Piśmy śv. Ajcoŭ Kaścioła. A ci ty dumaješ, što Leonardo da Vinci, ci Michał Anioł biaz viery mahli-b tvaryć svaje hienijalnyja relihijnyja tvory, jakija padziŭlaje j padziŭlać budzie ŭvieś śviet. A ci vialikija kampazytary, jak Palestrina, Bach, Bethoven, Hendel dy inšyja mahli-b tvaryć hetak pryhožyja relihijnyja tvory biaz viery ŭ Boha? — Ja dumaju, što nie.

— Dobra, dobra. Ale ci chto Boha bačyŭ i ci chto moža dakazać, što sopraŭdy Jon isnuje?...

— Moj darahi, **my to Boha nia bačym, zatoje Boh nas bačyć...** Na toje, što Boh jość, što jość vyšejšaja siła, možna dać mnoha dokazaŭ, choćby i ŭ formie cudaŭ. Ale skažy ty mnie, ci chto daŭ dokaz, što Boha niama.

Dy ŭreščie, kali-b ty i ŭsie tyja, katorych ty słuchaješ i pisaninu jakich čytaješ, dakazali mnie, što Boha niama, dyk ja j tak budu cvierdzić, što navuka Chrystovaja mudraja, pryhožaja j patrebnaja dla ludziej. Ci ty nia chodziš u teatr i nie zachoplivaješsia dobrym pradstaŭleńniem, ci nie adpačyvaješ i nie karystaješ z jaho kali jano daje dobruju navuku? Idzieš, hladziš, ciešyšsia, zachoplivaješsia. A ci možna navuku Chrystovuju raŭniać da jakoj-niebudź teatralnaj pastanoŭki, pjesy? O, nie, bo była-b, heta źnievaha. Navuka Chrystovaja — heta mudraść nad mudraściami, heta krasa. Dyk ci zdarovy rozum budzie ź joju zmahacca?

Ty tolki pahladzi, jak usio ŭ kaściele, u jahonych abradach hłyboka j pryhoža pradumana. Ci-ž niapryjemna pa ciažkoj pracy, choć raz u tydzień, u niadzielu pajści ŭ śviatyniu pamalicca, pasłuchać muzyki, śpievu j samomu paśpievac na češć Taho, što svajo žyćcio addaŭ dla dabra čałaviectva, dy pasłuchać dobraha zakańnia, jak treba žyć, a pry hetym padumać nia tolki ab spravach materyjalnych, ale j duchovych, maralnych, jakija kožny z nas maje i nia raz vielmi ciažka pieražyvaje. My arhanizujem, ładzim akademii, viečary na češć vialikich ludziej, a ci-ž Chrystus i Jahonaja Navuka hetak vialikaja j cennaja nie zasłuhoŭvaje na toje, kab im addavać češć i zaŭsiody prypaminać ich sabie?

Ty pahladzi, jak hłybokija j pryhožyja relihijnyja abrady źviazanyja z naradžeńniem i chryščeńniem dziaciej, žanimstvam ludziej, pachovinami pamioršych. A jak patrebnaja ludziam spoviedź. Padojdziem da hetaha choćby zusim zvyčajna, paludzku. Ci nia maješ časta ciažkich nastrojeŭ, ci nia mučy ćčasami tvajho sumleńnia niahodny, pamyłkovy pastupak, ab jakim ciažka tabie z kim-niebudź havaryć? Byvajuć napeŭna i ŭ ciabie, hetkija nastroi. Tady patrebnaja spoviedź. U časie spoviedzi možaš usio skazać, ab usim pahutaryć, a paśla znajści radaśj supakoj. Spoviedź heta vialikaja j mudraja ŭstanova, — a relihijna kažučy sakramant.

Kaścioł i chryścijanstva sapraŭdy imknucca da taho, kab pamahčy ludziam u žyćci. Budučy ŭ nabožni j malačysia čałaviek zabyvajecca ab usim złym, nabiraje siłaŭ, supakoju j radaści da novaha, lepšaha žyćcia. Ty paprobuj, pajdzi ŭ nabožniu, padumaj ab svaim žyćci i navucy Chrystovaj, pamalisia, a napeŭna navat u ciažkich abstavinach žyćcia budzie tabie lahčej.

A jak-ža vialikuju rolu adyhryvaje navuka chryścijanskaja ŭ vychavańni dziaciej i moładzi. Jana daje maralnyja, niepachisnyja padstavy na ciełaje žyćcio. Jakoje-ž sumnaje i manatonnaje žyćcio ludziej niavieručych, biaz etyki? Choć jany časta chvalacca, što skinuli z siabie ŭsiakija łancuhi, ale ŭ sapraŭdnaści jany apynulisia na biezdarožžy.

My pratałkavali amal usiu noč. Tema nia vyčerpanaja. Jana cikavaja j hłybokaja, tak jak našaje žyćcio. Na hetuju temu ludzi napisali šmat knižak, jakija treba čytać i zastanaŭlacca nad imi. Minuli my ŭžo nie adnu stancyju. Nia raz užo ciahnik zatrymlivaŭsia i ŭściaž imkniecca napierad, a my z im. Hetak i našaje ciažkoje žyćcio pasoŭvajecca ŭściaž napierad mima roznych pieraškodaŭ, zabureńniaŭ, vojnaŭ, źniščeńniaŭ. Ludzi zmahajucca, šukajuć vychadu, tvorać roznyja prahramy, ale nažal nia ŭsie zvaročvajucca da taje krynicy, ź jakoje vypłyvaje sapraŭdnaje, spakojnaje, spraviedlivaje žyćcio — da Chrystovaje Navuki.

Voś hlań praz vakno na Boży śviet. Paśla ciomnaje, imhlistaje, nierazhadnaje, tryvožnaje nočy, siarod vajennaje zaviruchi, śvitaje pryhožy jasny dzień, jaki prynosić novaje žyćcio. Zaraz uzojdzie soniekja j choć ludzi bjucca, hryzucca miž saboju, jano ŭsio asviatlaje ŭ pryrodzie. Pahobna j mudraja, śviataja navuka Chrystusa aśviatlaje nam usim našyja žyćciovyja šlachi, daje nam siłu, tolki traba karystać z hetaje niavyčerpnaje krynicy, a napeŭna źniknuć ciemra, biazbozza, niadola, niespraviadlivaść, niavola, nia budzie vojnaŭ i my vyjdziem na prosty, jasny šlach da ščaścia j radaści.

J.Ž.

AD REDAKCYI

Paručajem ščyraj uvazie Pavaž. Čytačoŭ załučany tut vielmi cenny dadatak « *Pakutnyja Psalmy* ». Padajom jaho ŭ formie i raźmierach takich, kab možna było dałučyć da malitaŭnika « Hołas Dušy ». Reč, jak vidzicie, vartaja karystannia dy raspaŭsiudžvannia. Vydany ŭ 2000 paasob.

Naahuł prosim z dadatkaŭ Źniču, jak nap. Evanelii, Listoŭ Apostalskich, jakije jduć iz časapisam ciapier, karystać, kanservavać adpaviedna dy kolportavać. Redakcyja moža vysyłać patrabujučym na raspradažu davolnuju kolkaść paasobnikaŭ.

Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma, Via Trionfale, 6415

Z dazvolu
Duchoŭn Uładau

Tipografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950